

# Jubileusz Fundacji Odysseum dziesięć lat „Rurociągów”



Świadomość udziału w dorobku cywilizacyjnym, udokumentowanym patentami, wynalazkami, + dziełami sztuki inżynierskiej, odkryciami geologicznymi i archeologicznymi jest dla każdego narodu sprawą ważną. Dla narodu zaś, który w XIX wiek wkraczał bez własnego państwa, uniwersytetów, instytucji, bezlitośnie ciemiężony przez zaborców, powinna być to nie tylko sprawą higieny psychicznej niezbędnej do kształtowania patriotycznych postaw młodych pokoleń. Jest to również dowód na normalność i racjonalność działań tych od których pochodzimy, a których patriotyzmowi i determinacji zawdzięczamy, iż Rzeczpospolita powstała z popiołów. W systemach panujących motywacji i bodźców, szczególną rolę będzie odgrywała zawsze literatura, tradycja i przekaz historyczny pozwalający nam, odczuwać dumę z osiągnięć tych rodaków, którzy tworzyli cywilizacyjny dorobek ludów świata. Budowali mosty w Kanadzie, koleje na Syberii i w Andach, stocznie w Nowej Zelandii, kopalnie w Chile, fortyfikacje w St. Zjednoczonych, zapory wodne w Szwajcarii. Zakładali muzea w Mandżurii, teatr w Brazylii, politechnikę w Peru. Niemal od początku istnienia Państwa Polskiego trafiamy na barwne postacie podróżników znad Wisty, Odry, Niemna i Dniepru przemierzających bezdroża Azji i Afryki, obu Ameryk, Australii, Oceanii. Byli to awanturnicy i poszukiwacze przygód, pielgrzymi i ludzie oręża, zesańcy i emigranci, handlowcy i przemysłowcy, inżynierowie i etnografowie, powieściopisarze i poeci, księża i zakonnicy zgromadzeń misyjnych, żydzi i protestanci, katolicy i polscy Tatarzy. Nieśli po wszystkich kontynentach chwałę polskiego imienia w czasach, gdy nie istniała Polska. Pamięć o nich nie może i nie powinna zagaść. W bardzo wielu przypadkach tak się jednak dzieje. Dotyczy to zarówno dokonania zakonnika Benedykta Polaka z Wrocławia, który

w XIII w. wędrując konno przez Syberię dotarł na dwór cesarza chińskiego, oraz jezuitę ze Lwowa, Ignacego Boyma, przemierzającego dżungle Azji Południowo-Wschodniej w XVI wieku, Nicefora Czernichowskiego założyciela warownej Jaksy nad Amurem w XVII w., czy też żyjącego sto lat później pierwszego zdobywcy Damawendu, Józefa Czarnoty. Sucha relacja zawarta w dziennikach inżyniera Kazimierza Grochowskiego penetrującego ruiny miast Czyngis Chana w Bardze, Apoloniusza Zarychty kartującego górny bieg Urubamby, Gustwa Tempskiego organizującego pospolite ruszenie na Nowej Zelandii, Feliksa Kona wędrującego po uroczyskach Tuwy czy Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego docierającego do Wrót Agarty jest znacznie ciekawsza niż filmowe przygody Indiany Jonesa.

Z inicjatywą powołania **FUNDACJI ODYSSEUM** – i utworzenia Ośrodka Dokumentacji Dokonań Polaków w Świecie wystąpiłem przeszło ćwierć wieku temu. Realizując statutowe cele Fundacji jej członkowie odwiedzili Brazylię, Urugwaj, Argentynę, Kanadę, Mongolię, Chiny, Australię, Tajlandię, Kazachstan, Czeczenię, Azerbejdżan, Gruzję oraz Tuwę. Uczestnicy wyprawy do tej ostatniej otrzymali nominację do nagrody **KOŁOSY 2000**, za najwybitniejszy wyczyn podróżniczy. Przy poparciu Ambasady Kanady zrealizowano dokumentalny film **SIR CASIMIR GZOWSKI** (reż. Andrzej Waltenberger).

Udało się też przywrócić do świadomości kulturalnej naszego narodu dorobek literacki Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego w okresie międzywojennym najpopularniejszego na świecie polskiego pisarza i globtrotera. Jego imię będzie nosiło powstające Muzeum Polskich Podróż-



23 września prezes FSNT-NOT uczestniczył w jubileuszu dziesięciolecia czasopisma „Rurociągi” i promocji „Sarmackiego Gazociągu”, łączącego basen Morza Kaspijskiego z terytorium Polski. Uroczystość zorganizowana z ogromnym rozmachem przez redaktora naczelnego „Rurociągów” i jednocześnie prezesa Polskiego Stowarzyszenia Budowniczych Rurociągów Witolda St. Michałowskiego zgromadziła nie tylko kadrę inżynierską związaną z technicznymi rozwiązaniami w zakresie budowy i eksploatacji rurociągów, ale również ludzi świata nauki, sztuki oraz wielu gości zagranicznych, w tym przedstawicieli ambasad.



ników. Naszym działaniom patronuje Muzeum Azji i Pacyfiku a Członkami Honorowymi Fundacji są Stefan Meller obecny Minister Spraw Zagranicznych RP oraz Janusz Rygielski – Prezes Zarządu Stowarzyszeń Polskich w Australii.

Do końca obecnej dekady **Fundacja** zajmie się w dużo większym niż dotychczas stopniu dokumentacją dokonań polskich uczonych, inżynierów, podróżników i odkrywców na Syberii i w krajach basenu Morza Kaspijskiego. Przewidziana jest realizacja cyklu filmów dokumentalnych poświęconych wkładowi cywilizacyjno kulturowemu Polaków w Rosji. Aby móc zrealizować tak ambitny cel poszukujemy odpowiednich partnerów. W XIX wieku na wyższych uczelniach Petersburga reprezentujących wówczas światowy poziom, zdobywało wiedzę tysiące Polaków. Przypomnienie dokonań tych ludzi może stworzyć niezwykle inspirujące przykłady współdziałania naszych rodaków z mieszkańcami Syberii.

Wyjątkową rolę w utrwaleniu suwerenności nie tylko gospodarczej Polski i Ukrainy powinien odgrywać **Euroazjatycki Korytarz Energetyczny** i dostawy ropy naftowej i gazu magistralą rurociągową **Odessa-Brody-Płock-Gdańsk**, oraz **Gazociągiem Sarmackim**.

Film TV o **Polskim Noblu i kaspijskiej nadcie** do którego realizacji przystąpiliśmy powinien uzyskać wszelkie możliwe priorytety. Byłoby to znakomitą promo-





cją polskiego biznesu i przedsiębiorczości. Do jego ukończenia poszukiwani są partnerzy.

Od 1995 r. we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Budowniczych Rurociągów jest wydawany fachowy kwartalnik RUROCIĄGI. Dotychczas ukazało się 41 zeszytów. Na ich łamach opublikowano m.in. materiały z I Symposium POLAND LNG 98, założenia do projektu ustawy PRAWO SIECIOWE, apelowano o efektywne wykorzystanie krajowego potencjału surowców energetycznych, zajmowano się implementacją dyrektywy gazowej Unii Europejskiej oraz ostatecznie rozszyfrowywano mechanizm JAMAŁGATE.

Wśród autorów publikacji w RUROCIAGACH spotkać można nazwiska najwybitniejszych w naszym kraju ekspertów z różnych dziedzin techniki i technologii, prawa i ekonomii profesorów wyższych uczelni, autorów poradników technicznych m.in. takich jak **SPAWANIE RUROCIĄGÓW** (1995), **MATERIAŁY I TECHNOLOGIE WYTWARZANIA RUR** (1998), **RUROCIĄGI DALEKIEGO ZASIĘGU** II, III i oraz IV wydanie z 2005 r. które również ukazało się nakładem Fundacji Odysseum.



**PRODUCENT**

- monobloków izolujących
- izolujących połączeń kołnierzowych
- złączy PE / Stal
- odwadniaczy
- kompensatorów

rok założenia: 1979  
**RADIATYM**

44-100 Gliwice, ul. Przewozowa 20, tel. (+48 32) 238-83-21, fax (+48 32) 231-05-15  
<http://www.radiatym.com.pl>; e-mail: [radiatym@neostrada.pl](mailto:radiatym@neostrada.pl)

W minionej dekadzie pożegnaliśmy paru oddanych przyjaciół naszej redakcji: Antoniego Gawlikowskiego, Jerzego Wasiłowskiego, Jerzego Tombaka, Romana Reinischa, Daniela Podrzyckiego. Warto o ich inżynierskich i obywatelskich dokonaniach przy okazji Jubileuszu X-lecia redakcji RUROCIĄGÓW pamięć zachować.



---

Prof. Włodzimierz Bojarski

**Wypowiedź w Muzeum Polskich Podróżników  
22.09.2005**

Podpisanie rosyjsko-niemieckiej umowy o budowie gazociągu przesyłowego po dnie Morza Bałtyckiego, zapewne przez polską strefę ekonomiczną Bałtyku, ale bez udziału Polski, stanowi istotne naruszenie naszej suwerenności i naszych interesów. Rosja nie wywiązała się jeszcze z umowy z Polską o budowie dwu nitek gazociągu tranzytowego z Jamału. W obecnej sytuacji rząd Polski ma podstawę do wyrażenia sprzeciwu wobec wymienionej budowy Gazociągu Północnego oraz okazję doprowadzenia do istotnej zmiany, na naszą korzyść, kontraktu jamalskiego. W tym konieczne jest przejęcie przez Polskę, od Gazpromu i jego agentów, większościowego udziału własnościowego tego gazociągu na naszym terenie.

Potrzebne są uczciwe negocjacje z Rosją i dwustronnie korzystna umowa gazowa, aby usunąć wzajemne niechęci i rosyjską dominację. Pozwoli to wówczas na wysunięcie i realizację wielu dalszych, dwustronnie korzystnych projektów oraz rozwój szerokiej współpracy, która jest obecnie w znacznym stopniu zablokowana.

Takim nowym, ważnym dla Polski projektem jest „Gazociąg Sarmacki” i import gazu z rejonu Morza Kaspijskiego, przez Ukrainę. Możliwy i celowy byłby udział Rosji w tym przedsięwzięciu obok innych jeszcze krajów. Powinniśmy popierać ten projekt, gdyż jego realizacja jest tańsza od innych, istotnie zdywersyfikuje zaopatrzenie kraju w gaz i zwiększy bezpieczeństwo energetyczne.

Rosyjski wielki monopolista gazu i pokusa wykorzystywania jego znaczenia dla polityki imperialnej Rosji wymaga stworzenia w Europie racjonalnej przeciwwagi ekonomiczno-politycznej. Może nią być, przynajmniej częściowo, międzynarodowa liga konsumentów gazu, którą mogłaby nawet zainicjować i popierać Unia Europejska. Liga może kontraktować i zakupywać gaz w rejonach wydobycia, po parokrotnie niższych cenach, a Rosji i innym krajom tranzytowym uczciwie płacić za przesył. Wówczas cena gazu dla odbiorców mogłaby spaść o kilkadziesiąt procent. Warto spopularyzować i popierać projekt powołania takiej ligi.

Mówimy i dyskutujemy o tym wszystkim na otwartym spotkaniu w Muzeum Polskich Podróżników, u jego założyciela Pana Witolda Michałowskiego. Nasz Gospodarz, człowiek wyjątkowo otwarty umysłem, sercem i osobistym doświadczeniem na szeroki świat, nie jest bynajmniej rzecznikiem ciasnego interesu miejscowych podatników. Cieszę się i dziękuję, że przybliży warunki życzliwej, wielostronnej współpracy gospodarczej, bez podstępów i wyzysku jednych partnerów przez innych. Tego wszyscy sobie życzymy i to powinniśmy realizować.

Marek Mazurkiewicz

Przewodniczący Komitetu Protestacyjnego  
Rolników Poszkodowanych przez EuRoPol Gaz S.A.

Zafascynowany wspaniałą ideą budowy Gazociągu Sarmackiego w której promocji, połączonej z obchodami dziesięciolecia czasopisma RUROCIĄGI miałem zaszczyt uczestniczyć, nie mogę się oprzeć pokusie podzielenia się refleksjami z tego spotkania.

Proszę mój głos w dyskusji traktować jako głos strony bez której budowa jakiegokolwiek inwestycji liniowej jest niemożliwa, a zatem właściciela nieruchomości niezbędnej do realizacji tego typu inwestycji, na całej jego trasie. Zabezpieczenie interesów tych ludzi jest wręcz priorytetem i powinno być uwzględnione na etapie planowania, co wróży bezkonfliktową a zatem sprawną i bezpieczną realizację.

Jak Państwu wiadomo, jako Przewodniczący Komitetu Rolników Poszkodowanych przez EuRoPol Gaz S.A., mam określone doświadczenie. Dyskusja kompetentnego gremium jakiej miałem możliwość wysłuchać upewnia mnie, że będziecie Państwo dążyć do powołania ustawy rurociągowej, która zabezpieczy te interesy tak na czas realizacji ewentualnej inwestycji, jak i po jej zakończeniu, na czas korzystania z pozyskanych nieruchomości poprzez zawarcie stosownych umów zgodnie ze stanowiskiem Sędziego Sądu Najwyższego Pana Gerarda Bieńka wyrażonego dla Gazety Pomorskiej. Gazociąg Sarmacki i powołanie Ligi Konsumentów Gazu, stanowi o rzeczywistej inwestycji i publicznej w odróżnieniu do Gazociągu Jamalskiego. Funkcja tranzytowa tego gazociągu jak i warunki zawarte w kontrowersyjnych umowach z Federacją Rosyjską z prawami właścicielskimi włącznie, przeczy formie publicznej instytucji tegoż gazociągu.

Błędy zamierzone czy też wynikające z nieudolności organizacyjnej nie dają gwarancji prawnych dla bezkolizyjnej eksploatacji tego rodzaju inwestycji o czym świadczą wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z nieważnością pozwolenia na budowę w gminie Tłuchowo włącznie. Należy zakładać w związku z tym, że stabilność pozwoleń w innych gminach jest również niepewna, a to może grozić katastrofą, a na pewno nie daje komfortu bezpieczeństwa. Zatem realizacja zamierzonej przez Państwa idei powołania Ligi Konsumentów Gazu i budowy Gazociągu Sarmackiego jest ze wszech miar oczekiwaniem społecznym, pozwalającym oczekiwać znacznego obniżenia cen energii, polepszenia bezpieczeństwa energetycznego państwa, a więc i podwyższenia statusu materialnego społeczeństwa.